

**Oświadczenie złożone
przez senatora Tadeusza Arłukowicza
na 8. posiedzeniu Senatu
w dniu 29 marca 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na początku bieżącego roku weszła w życie nowa ustawa, która nakłada między innymi na MSW obowiązek finansowania ratownictwa w górach. Na ratownictwo górskie MSW przeznaczyło prawie 10 milionów zł, z czego 3,6 miliona zł trafi do TOPR, GOPR zaś otrzyma 6 milionów 350 tysięcy zł. I choć przepisy się zmieniły, finansowanie ratownictwa pozostało praktycznie na tym samym poziomie.

Tymczasem z roku na rok wzrasta liczba prowadzonych przez górskie służby ratownicze akcji, od początku roku było ich już kilkaset, z czego kilkadziesiąt dotyczyło poszukiwań osób, które zablądziły w górach. Nie od dziś wiadomo, że interwencje te są bardzo kosztowne: koszty mogą sięgać nawet kilkaset tysięcy złotych. Najlepszym przykładem może być sytuacja, z jaką GOPR miał do czynienia w nocy z 21 na 22 stycznia bieżącego roku. Pomocy wymagało blisko trzydzieści osób znajdujących się w rejonie Babiej Góry i Baraniej Góry. Akcja ratownicza kosztowała wówczas niemal 200 tysięcy zł.

Według dostępnych informacji, w poprzednich latach dotacja z resortu spraw wewnętrznych wystarczała na 50–60% wydatków GOPR i TOPR. Pozostałe środki ratownicy musieli wypracować sami lub zdobyć od sponsorów. Nowa ustawa miała zapewnić pełne finansowanie działań ratowniczych. Jednak już pojawiają się głosy, że przy obecnych możliwościach MSW w całości będzie finansować jedynie utrzymanie i obsługę śmigłowca TOPR, gotowość ratowniczą oraz centralne szkolenia ratowników. Tymczasem pieniądze na naprawy, remonty śmigłowca, a także na zakup sprzętu ratowniczego ratownicy muszą szukać u sponsorów lub pozyskiwać je z działalności związanej z zabezpieczaniem imprez sportowych oraz wyciągów narciarskich.

Szacuje się, że po doliczeniu 15% wpływów ze sprzedaży biletów wstępu do Tatrzańskiego Parku Narodowego budżet TOPR wystarczy na zaledwie 70% kosztów działalności ratowników. W przypadku GOPR pieniędzy wystarczy na nieco ponad 50% ubiegłorocznych wydatków. Tymczasem koszty działań ratowniczych już teraz są znacznie wyższe niż w podobnym okresie ubiegłego roku, co grozi poważnymi trudnościami w finansowaniu służb, a co za tym idzie, może postawić pod znakiem zapytania bezpieczeństwo turystów.

W związku z niezwykle ważną misją, którą wypełniają górskie służby ratownicze, rozważenia i dyskusji wymaga kwestia finansowania akcji ratowniczych na przykład w ramach systemu ubezpieczeń. Od lat pojawiają się głosy, że powinno być opracowane rozwiązanie, umożliwiające pokrywanie kosztów akcji poprzez obowiązkowe ubezpieczanie się osób idących w góry – stosuje je Słowacja – lub odprowadzanie na ten cel części dochodu od każdej z usług wykonywanych na terenach objętych gotowością służb, na przykład od sprzedaży noclegów, karnetów na wyciągi itp.

W związku z tym proszę Pana Ministra o odpowiedź na pytanie, czy obecnie w resorcie są prowadzone prace nad nowymi rozwiązaniami w zakresie finansowania ratownictwa górskiego, które umożliwią zwiększenie budżetów służb ratowniczych bez konieczności obciążania dodatkowymi kosztami budżetu państwa.

Z poważaniem
Tadeusz Arłukowicz